Nr. 307. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 30 Grudnia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Do rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscowi: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscowi: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej [illegible] i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 8; — Biuro dzienników Maryana Kopczyca ul. Jagiellońska 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Huckstad, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. [illegible]. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmidt (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 6·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

W martwym punkcie.

Kraków, 29 grudnia.

Proces rozkładowy, który odbywa się obecnie w gabinecie koalicyjnym p. Witosa, posunął się bezpośrednio przed świętami znowu o jeden etap. W wigilję wigilji minister aprowizacji p. Śliwiński zaskoczył opinję publiczną, a zdaje się także i samego premiera, pismem dymisyjnem. Wkładało u p. Śliwińskiego było ono [illegible] niespodzianką. Obok p. Grabskiego reprezentował on bowiem w rządzie »zdrowy optymizm«. Do ostatnich czasów interpelowany i wprost nagabywany w sprawach aprowizacji miał on na pokaz zawsze minę pogodną i słowa pełne otuchy. [illegible] brzmiało w jego ustach niewzruszoną wiarą w dobre światła, na którym znane ptaszki, jak wiadomo, nie orzą, i nie sieją a żyją i to wcale dobrze, wiarą w naturę ludzką, szczególniej producentów rolnych, wierzące ufności do dobrych i litościwych serc rumuńskich, które [illegible] kukurydzę, byleby złotym i jako taki — punktowanym... Niezliczone deputacje, które przychodziły do p. ministra aprowizacji po mąkę, wychodziły od niego wprawdzie bez jednego białego pyłku na swoich ozdobnych żakietach, ale z sercami pełnemi białej nadziei, która jest [illegible] siostrą wszelkiej modnej wiary. I w ten sposób interes szedł. P. Śliwiński przyzwyczaił się do swego resortu. Jego resort do niego. Właściwie zaś też zdołał [illegible] tak dobrze uspokajać opinję publiczną, że się nawet od p. Śliwińskiego nigdy niczego na prawdę nie domagała. Zawsze bowiem umiał ją przekonać, że domaga się rzeczy, — niemożliwych. [illegible] był, zdaniem jego, niemożliwy. Kontyngent okazał się w praktyce za mało — możliwym. Ostatecznie stanęło na tem, że [illegible] procent ludności [illegible] dziesiąt procent ludności miejskiej. I kiedy teza została już udowodniona, ustalona i przyjęta przynajmniej w milczeniu przez zdumiewająco cierpliwy ogół, p. minister aprowizacji poczuł się do dymisji. Jeszcze przed kilku dniami powiewał przed oczyma [illegible] statków, które już, już wiozą zboże amerykańskie, [illegible] lokomotyw, ciągnących [illegible] zboże rumuńskie do Polski, i oto nagle ustąpił... Dziwny minister, który ustępuje właśnie w czasie, kiedy, wedle jego własnych urzędowych zapowiedzi, nędza aprowizacyjna ma się na pewno skończyć...

Poza tradycyjną wiarą w nieśmiertelne »jakoś to będzie« p. Śliwiński nie reprezentował w gabinecie żadnej szczególnej siły. Dlatego też ustąpienie jego nie oznacza żadnej szkody ani dla niego, ani tem mniej dla państwa. — Oznacza ono natomiast dalsze poważne rozkładanie się gabinetu koalicyjnego, który w tej chwili zieje nową luką w bardzo ważnym, w dalszych zaś warunkach, najważniejszym resorcie, — aprowizacji.

Ustąpienie p. Daszyńskiego ze stanowiska wicepremjera miało znaczenie polityczne, a nie praktyczne. Oznaczało ono bowiem, że partja socjalistyczna, stanowiąca ważną część składową obecnej większości, na której opiera się rząd Witosa, wzbrania się nadal ponosić odpowiedzialność za czynności tego rządu. Wytworzone jednak w dalszym ciągu wakanse w resortach realnych i — jak się rzekło — bardzo ważnych, nadają przesileniu, przez nie wywołanemu charakter ostrości. Bez partyjnego wicepremjera gabinet może się obejść. Pod nieobecność Sejmu nawet skutki partyjno-polityczne tego braku nie są bezpośrednie. Ale bez należytej obsady takiego resortu, jak aprowizacja, rząd nawet w okresie bezsejmowym może istnieć tylko z największą trudnością, zawsze zaś z nieobliczalną szkodą dla państwa.

Prezydent gabinetu p. Witos, niewątpliwie rozumie tę sytuację i ocenia ją należycie. Jednym z wyrazów tego zrozumienia są, mnożące się wiadomości o jego wzrastającem zmęczeniu wykonywaniem władzy. Z drugiej strony jednak nie brak także zapewnień, że p. Witos w należytem zrozumieniu leżącej na nim odpowiedzialności, nie rzuci steru państwa na los szczęścia, nie narazi go na nieobliczalne okoliczności, które — jak wiadomo z dotychczasowych doświadczeń — towarzyszą u nas zawsze rozwiązywaniu przesileń ministerjalnych, ale zatrzyma władzę w ręku dopóty, dopóki nie znajdzie się już ktoś określony i pewny, komu do rąk mógłby ją oddać.

Tu i owdzie słyszy się o gabinecie t. zw. »urzędniczym« jako sposobie wyjścia z trudnego położenia. Przed takiem nastawieniem jednak dawnych związków austrjackich należałoby ostrzegać usilnie. Republika, w rodzaju Polski, z suwerennym Sejmem i ściśle parlamentarnym systemem rządzenia, już z natury swej nie nadaje się do kultywowania rządów urzędniczych. Do rządów takiego systemu należą z jednej strony nieodpowiedzialny monarcha, który reprezentuje ciągłość prawną w państwie, z drugiej zaś wyjątkowy paragraf konstytucji, więc np. osławiony paragraf czternasty konstytucji austrjackiej. Gabinet urzędniczy bez monarchy, poza którym mógłby się chować, i bez paragrafu w rodzaju czternastego austrjackiego, przy pomocy którego mógłby rządzić, jest — »contradictio in adiecto«. W gabinecie urzędniczym nie idzie bowiem o to, czy jego członkowie są urzędnikami z zawodu, czy nie są, ale o to, że gabinet urzędniczy rządzi władzą czerpaną z poza parlamentu, mimo jego większości lub nawet wbrew niej. Jeżeli ta okoliczność zachodzi, jeżeli rząd może rozporządzać tylko jedną władzą, a mianowicie tą, jaką mu daje poparcie większości parlamentarnej, to nie jest to rząd urzędniczy w istocie swojej, gdyby nawet składał się z samych urzędników zawodowych. Ponieważ zaś w Polsce, bez wykonania jakiegoś niezmiernie ryzykownego zamachu, nie da się pomyśleć legalny rząd, niezależny od większości sejmowej, przeto na serjo nie można też u nas mówić o rządzie »urzędniczym«. Z kogokolwiek się ten rząd ma składać, zawsze będzie on w charakterze swoim i idei parlamentarnym t. j. zależnym bezpośrednio od woli takiej, czy innej większości sejmowej. Wszelkie złudzenia w tym względzie są szkodliwe, ponieważ przyczyniają się do mącenia sądów zarówno o położeniu, jak o sposobach wyjścia z niego.

Obecny rząd musi nietylko dotrwać w tym czy innym składzie do zebrania się Sejmu, ale także i potem zabrać się energicznie już to do rekonstrukcji swoich własnych podstaw parlamentarnych, już to wystąpić z inicjatywą w sprawie utworzenia nowego rządu. Tu dochodzimy do kwestji centralnej: do kwestji inicjatywy. Stanowiła ona słabą stronę wszystkich dotychczasowych rządów. Nie okazała się dostatecznie silną także i w obecnym. Nasi ministrowie zdają się nie pojmować należycie swojej misji, jako członkowie rządu. Okazują oni zawsze więcej skłonności do uważania się tylko za mandatarjuszów swoich partyj i wykonawców ich zleceń, niż za czynniki odpowiedzialnie rządzące. Stąd ta właściwa wszystkim dotychczasowym rządom obawa przed inicjatywą, przede działaniem sprężystem i opartem na jakimś zasługującym na tę nazwę programie. Wynikają stąd takie dziwolągi jak ten, że rząd np. ogłasza swoją neutralność w kwestji takiej, jak sprawa dwuizbowości Sejmu. Rząd »neutralny« w pierwszorzędnych kwestjach państwowych, — to nowość równie dziwaczna, jak szkodliwa.

Rząd parlamentarny wprawdzie wychodzi z większości, ale też z drugiej strony jego zadaniem jest taką większość **t w o r z y ć, u t r z y m y w a ć i u m a c n i a ć**, jeżeli mu się rozpada. Dopiero te wszystkie czynności razem wzięte zasługują na nazwę »rządzenia«. Rząd Witosa czynił wprawdzie w ostatnich czasach pewne gesty, które przy dobrej woli można tłumaczyć jako budzenie się w nim tej świadomości najbardziej kapitalnego zadania każdego rządu. Ale wszystko to jest jeszcze za mało, aby mogło być uznane za coś więcej, niż za obietnicę — zapowiedzi...

Stronnictwo ludowe i jego przywódca p. Witos mają stosunkowo więcej warunków do podjęcia takiej inicjatywy, niż jakiekolwiek inne stronnictwo. Do tego jednak potrzeba odpowiednio szerokiego horyzontu, dostatecznego przygotowania politycznego i jasnego zrozumienia granic interesów, stronnictw, zarówno swojego jak innych. P. Witos dotąd wprawdzie nie sprawił nikomu zawodu, ale też i nie spełnił żadnych nadziei, jakie w nim różne czynniki w państwie pokładały i dotąd jeszcze pokładają. Nie ma więc jeszcze kapitału politycznego za sobą, ani złego, ani dobrego. Ale ma drogi otwarte. Jeżeli czuje się na siłach do odszukania ich i pójścia niemi, niechaj to czyni, nie zwlekając. Państwo w jego obecnych zewnętrznych i wewnętrznych warunkach nie może bez największej szkody dla siebie tkwić dłużej w martwym punkcie.

Rząd francuski zaprosił naczelnika Piłsudskiego do Paryża.

Warszawa, 29 grudnia (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Br. Barante, chargé d'affaires rzeczypospolitej francuskiej, odwiedził w dniu wczorajszym dyrektora spraw politycznych posła Piltza i zawiadomił go o otrzymaniu z Paryża telegramu treści następującej:

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej i rząd rzeczypospolitej byliby szczęśliwi, gdyby Naczelnik państwa, marszałek Piłsudski, zechciał w pierwszej połowie stycznia przybyć do Paryża. Wizyta ta, w mniemaniu rządu francuskiego, leżałaby w interesie obu państw. Pozwoliłaby ona na wymianę poglądów w różnych ważnych sprawach i między innemi ułatwiłaby przez przeprowadzenie rozmów bezpośrednich zawarcie umowy politycznej i ekonomicznej między Polską a Francją. W Paryżu spodziewają się, że marszałek Piłsudski zwiedziłby zarazem pola bitew, na których toczyły się heroiczne walki, **co pozwoliłoby mu przekonać się o popularności, jaką we Francji cieszy się naczelny wódz armji polskich,** które dokonały oswobodzenia swojej ojczyzny, wieńcząc w ten sposób dzieło sprawiedliwości, spełnione przez Francję i jej sprzymierzeńców na drodze przywrócenia niepodległości Polski. Pan poseł Piltz przyrzekł Br. Barante, że oświadczenia tego nie omieszka natychmiast podać do wiadomości ministra spraw zagranicznych zaraz po jego powrocie do Warszawy.

O losy Górnego Śląska.

ROBOTNICY POLSCY ZA PRZYŚPIESZENIEM PLEBISCYTU.

Bytom, 29 grudnia (East Express). Delegaci związku syndykatów polskich w liczbie 3.000, jako przedstawiciele 40 zrzeszeń liczących przeszło **180 tysięcy robotników**, zebrali się celem **zaprotestowania przeciwko głosowaniu emigrantów.** Delegaci postanowili ogłosić **strajk jeneralny, o ileby protest nie odniósł skutków.** Wysłano telegram do komisarza międzyaljanckiego. W telegramie tym delegaci żądają z naciskiem, aby termin **plebiscytu został oznaczony jak najwcześniej i aby dzień głosowania nie uległ nowej zwłoce.** Prezydent zgromadzenia dokładał wszelkich starań, ażeby rezolucje nie były tak radykalne. Podniecenie jednak, spowodowane oczekiwaniem plebiscytu jest tak potężne, że górnicy widzą tylko jeden środek jako wyraz swojego niezadowolenia — strajk jeneralny.

NOWE ODROCZENIE PLEBISCYTU?

Paryż, 29 grudnia (East Express). Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych, plebiscyt na Górnym Śląsku może być znowu odroczony z powodu **różnicy poglądów w łonie samej komisji plebiscytowej w Opolu. Francja jest zwolenniczką głosowania jedynie mieszkańców Górnego Śląska. Anglja wypowiada się za głosowaniem emigrantów.** Francja chciałaby, ażeby plebiscyt odbył się 15 lutego, co według poglądów Anglji jest niemożliwe z powodów technicznych. Prawdopodobnem jest, że komisja państw sprzymierzonych w Opolu nie dojdzie do zgody co do warunków plebiscytu **i sprawa będzie odesłana do Paryża.** Wtedy konferencja ambasadorów rozpocznie układy w tej sprawie.

SPRAWA PLEBISCYTU.

Bytom, 29 grudnia (PAT). Bytomska »Oberschlesische Grenz-Zeitung« donosi z Paryża, że rada ambasadorów **nie odpowie na niemiecką notę w sprawie plebiscytu górnośląskiego.** Prawo ustanowienia daty plebiscytu opiera międzysojusznicza komisja plebiscytowa w Opolu na artykule 88 traktatu pokojowego (aneks. III), w którym powiedziano, że komisja będzie miała prawo rozstrzygać o wszelkich kwestjach, jakie się wyłonią z wykonania niniejszych przepisów, to jest przepisów, dotyczących **plebiscytu na Górnym Śląsku.**

PIERWSZE KROKI MSGRA OGNO.

Warszawa, 28 grudnia (PAT). Z Bytomia donoszą: Wedle pism niemieckich nowy komisarz kościelny msgr. Ogno złożył dnia 24 bm. wizytę kardynałowi Bertramowi we Wrocławiu. **Wiadomość, jakoby msgr Ogno przed przyjazdem na Górny Śląsk był w Warszawie i konferował z msgr. Rattim i rządem polskim, są nieprawdziwe,** albowiem msgr. Ogno przyjechał na Górny Śląsk wprost z Rzymu.

CHYBIONY DEKRET MSGRA OGNO.

Bytom, 29 grudnia (PAT). Dekret nowego komisarza kościelnego Ogno Sera do duchowieństwa górnośląskiego, oceniany, jest **w kołach duchowieństwa polskiego jako korzystny dla Niemców.** Wprawdzie dekret ten unieważnia rozporządzenie kardynała Bertrama, **ale w istocie zatwierdza jego treść, rozszerzając ją jedynie na wszystkich księży.** Pozwolenie księżom na przemawianie **zależne będzie nie od** proboszcza danej parafji, lecz wprost od komisarza kościelnego. Tem samem też władza biskupa wrocławskiego nad księżmi górnośląskimi w ich działalności publicznej **została ograniczona.** Dekret zakazuje jednak księżom wszelkiej propagandy plebiscytowej, a więc nietylko słownej, i tem właśnie **dotyka on najboleśniej społeczeństwo polskie na Górnym Śląsku. Znikoma ilość inteligencji polskiej na Górnym Śląsku, wyrosłej z ludu, koncentruje się przeważnie w księżach. Biorą oni udział w pracy oświatowej, kulturalnej, gospodarczej i politycznej wśród ludu.** Zdaniem polskich księży, należy się obawiać, że **praca publiczna duchowieństwa polskiego może być uznaną za propagandę plebiscytową,** zwłaszcza, że nie zabraknie tendencyjnych informacyj ze strony niemieckiej. Dekret będzie miał o tyle korzystną wartość dla kościoła, jeżeli nowy komisarz kościelny starać się będzie dokładnie poznać stosunki Górnego Śląska, oraz rozróżnić pracę oświatową od plebiscytowej. Poznać zaś będzie mógł wtedy, gdy wejdzie w kontakt **z klerem polskim.** Księży polskich na Górnym Śląsku niemile dotknął fakt, że **msgr. Ogno zamieszkał w Opolu u komisarza niemieckiego, który znany jest na Górnym Śląsku ze swej niemieckiej działalności politycznej.** Wszelkie zachowanie form neutralności byłoby w tym wypadku bardziej wskazane.

RUGI Z KOMISJI PLEBISCYTOWEJ.

Bytom, 29 grudnia (East Express). Komisja międzyaljancka rozkazała prof. Mundorowi opuścić stanowisko podkomisarza plebiscytowego w okręgu Rybnickim. Munder, będący urzędnikiem plebiscytowym, nie ma prawa należeć do organizacji, szerzącej propagandę polityczną. Munder zaprotestował przeciwko tej decyzji.

OFIARY NA PLEBISCYT.

Warszawa, 29 grudnia (East Express). Pracownicy centralnego urzędu telegraficznego zebrali między sobą 25 tysięcy **marek na plebiscyt** górnośląski.

Doniosły zwrot w polskich stosunkach handlowych.

Warszawa, 29 grudnia (PAT). Dzienniki podają: W Warszawie bawią obecnie **przedstawiciele przemysłu francuskiego.** Konferencje ich z reprezentantami **warszawskiego świata handlowego,** mogą dokonać przewrotu w naszych stosunkach gospodarczych. Wbrew dotychczasowym praktykom, według których kupcy polscy za towary francuskie płacić muszą we frankach, obecnie szereg fabryk, w tej liczbie wielki syndykat z siedzibą w Paryżu, **zamierza kalkulować swoje towary w markach polskich.** Przyczyną tej zasadniczej zmiany w utartych po wojnie zwyczajach zbytu, jest grożący francuskiemu przemysłowi kryzys, z powodu braku rynków zbytu. **Jedna z niemieckich fabryk lampek elektrycznych już stosuje kalkulację w markach polskich.**

Konwencya handlowa z Francją.

Paryż, 29 grudnia (East Express). Wznowiono świeżo rokowania ekonomiczne polsko-francuskie. Poseł polski w Paryżu hr. Zamojski i attaché handlowy poselstwa polskiego Doleżal mają pełnomocnictwa do podpisania konwencji handlowej. **Rokowania są na dobrej drodze i konwencja będzie mogła być podpisana w ciągu 2 do 3 tygodni.**

Z świątecznych wystaw sztuki w Krakowie.

Malarski świat Krakowa zmobilizował się niezwykle żywo do tegorocznego świątecznego turnieju. Równocześnie z wystawą w Towarzystwie sztuk pięknych otwartą została wystawa w »Związku artystów polskich«, a pracownie krakowskich mistrzów, oraz wystawa w salonie sztuki p. Wojciechowskiego dopełniły pełnego obrazu gorączkowej produkcji naszej dziatwy Apellesa.

Twórczość dzisiejsza płynie pod znakiem doraźności i pośpiechu. Jest to objaw chwilowy, będący wypływem wyjątkowo pomyślnej konjunktury na rynku malarskim. Zdawałoby się, że w dobie dzisiejszej deprecjacji pieniędzy i szalonej drożyzny artykułów codziennego zapotrzebowania, sztuka znajdzie się na ostatnim planie i że na malarzy przyjdą ciężkie czasy. Tymczasem rzeczywistość obala te przypuszczenia. Kapitał, zalewający dziś nadmiernie wszystkie dziedziny życia i szukający dla siebie wszędzie lokaty, bardzo chętnie zwrócił się do sztuki. Nigdy nie mieli malarze tak dobrych dla siebie czasów, jak obecnie. Obrazy są rozchwytywane w lot zarówno z wystaw, jak i z pracowni, a ceny, za nie osiągane, zniewalają malarzy do szybkiego tworzenia. Odbija się to niewątpliwie pod pewnym względem na jakości i artystycznym poziomie tej twórczości, z drugiej jednak strony daje artystom szersze pole do eksperymentowania i odnajdywania właściwej drogi dla rozwoju indywidualizmu i rozbłysku malarskiej fantazji.

Jednym z artystów, których talent zmężniał i rozbłysł szeroko w latach wojennych, jest Wlastimil H o f m a n. Pobyt w Pradze, a następnie w Paryżu, wzbogacił w wysokim stopniu skalę środków technicznych artysty, którego bujna fantazja niesie nas w dziedziny tematów elegijnych, nastrojowych, na pół religijnych, na pół fantastycznych, a zawsze szczerze lirycznych, mimo melancholijnego podłoża. Wizyjny duch Malczewskiego opanował wyobraźnię Hofmana i podsuwa jej tematy, mające wprawdzie piętno silnej indywidualności, ale bądź co bądź pozostające w pewnem pokrewieństwie duchowem z natchnieniami twórcy »Śmierci Ellenai«. To wrażenie uderza na pierwszy rzut przy oglądaniu zbiorowej wystawy dzieł Hofmana w salonie Tow. sztuk pięknych. Liczy ona kilkadziesiąt zupełnie nowych obrazów i wypełnia niemal całkowicie dużą salę pałacu sztuki. Mamy tu kilka dużych tryptyków, kilka większych fantazyj o tematach jowialnych, garść drobnych, po mistrzowsku traktowanych studjów główek, wreszcie kilka portretów. Całość imponuje szerokim rozmachem pendzla, silną kolorystyką, drobiazgowością wykończenia, a przedewszystkiem bujnym temperamentem. W dorobku tym zwraca uwagę nadmierne posługiwanie się autoportretem. — W kilku tryptykach widzimy twarz artysty w jej charakterystycznym rysunku, jako podmiot fantazji w najdrobniejszem ujęciu. Szczególniej piękną jest jednak fizjognomja artysty w nastroju elegijnym, gdy na tle śnieżnego pejsażu wyciąga ręce do nadlatującego białego ptaka. Sprawność techniczną i malarską podziwiać można w kompozycji, wyobrażającej orła, usadowionego z rozpiętemi skrzydłami nad trupem kobiety, uosabiającej ofiarę wojny. Obraz ten gra nietylko całą gamą barw, ale wprawia w podziw tężyzną skrótów malarskich i świetnością karnacji.

Stanisław C z a j k o w s k i należy do tych nielicznych artystów, na których talent pobyt za granicą w dobie wojennej wpłynął ze wszech miar dodatnio. Rozszerzył on znacznie zakres swoich motywów i pomysłów pejsażowych, wkroczył bardzo szczęśliwie w dziedzinę mariny i w cyklu nadmorskich widoków z portów holenderskich, rozwinął żywy zmysł obserwacyjny i technikę. Najswobodniej czuje się on jednak w swojskim pejsażu. Niewielu ze współzawodników jego odczuło tak intuicyjnie czar wsi polskiej, sentyment i charakter dworu polskiego, jak Czajkowski. Zarzuciłby mu można jedynie zbyt szary ton obrazów. Pomyślną zapowiedzią zwrotu w tym kierunku są dwa jasne, przejrzyste, słoneczne pejsaże, odcinające się bardzo korzystnie na tle szarych tonów sąsiadujących z niemi obrazów.

Z bogatą i bardzo różnorodną kolekcją drobnych obrazów wystąpiła popularna i bardzo przez publiczność w ostatnich latach ceniona malarka dworków polskich i włoskich pejsażów, Bronisł. Rychter-J a n o w s k a. W tych dwóch dziedzinach tematów rozwinęła artystka bajeczną sprawność i bogactwo fantazji, która, wsparta dużą intuicją malarską i smakiem, daje jej możność tworzenia prawdziwych cacek artystycznych. Jej dworki wiejskie na tle ogrodowych pejsażów, jej przemiło wnętrza, jej grające lazurem nieba lub seledynem wody nadmorskie pejsaże z Capri lub Neapolu, jej ruiny Girgenti, ozłocone promieniami zachodzącego słońca, to cała serja wrażeń, których dostarcza ta niezmiernie interesująca kolekcja, dająca świadectwo pracy i łatwości wcielania w obraz bogactwa zanotowanych z natury lub pozbieranych w podróżach wrażeń. A że w talencie tym stale na drobną monetę rozmieniane są głębsze wartości i zadatki, o tem świadczy obraz, przedstawiający widok seledynowego morza, w którem przebija się promień słońca. Ładny ten motyw morski jest rozwiązaniem trudnego problemu malarskiego, świadczącem o wszechstronności talentu i dużej rutynie malarskiej artystki.

Talentem, który przemawia coraz silniejszemi akcentami, jest Teodor G r o t t, jeden z najtęższych kolorystów, próbujący z najlepszym skutkiem sił swoich zarówno w pejsażu, jak studjach kwiatowych, w portrecie i widokach architektonicznych. Z obfitego plonu jego obrazów, który wypełnił całą świetlicę, na wyróżnienie zasługują, jako typowe rozbłyski jego indywidualizmu malarskiego, »Jaskry«, będące arcydziełem techniki i rysunku i portret araba, gaszący siłą ekspressji malarskiej całe otoczenie.

Rzadki gość na wystawach, Jan B u k o w s k i, po dłuższem milczeniu, wystąpił z szeregiem prac, świadczących o dużej żywotności talentu. Obok dużych rozmiarów witrażu, wyobrażającego Chrystusa, podającego z krzyża rękę mnichowi, mamy tu projekt polichromji i wnętrza kościoła Cystersów w Mogile, kilka ładnie malowanych pejsażów, dwa portrety dzieci i portret staruszki (matki artysty). Ten ostatni kojarzy w sobie wszystkie zalety doskonałego rysunku i wielkiej techniki malarskiej, nabytej w szkole monachijskiej. Cała kolekcja daje świadectwo talentu, który we wszystkich reprezentowanych tu dziedzinach daje rzeczy wartościowe i zgoła nie banalne.

Na zaznaczenie zasługuje także kolekcja obrazów p. M a c i ą g o w e j, wykazująca śmiały i w technice dobrze zaawansowany pendzel artystki, która zdołała już osiągnąć duży stopień indywidualizmu. Dwa męskie portrety, traktowane z dużym rozmachem i brawurą, budzą poszanowanie dla talentu, który może przysporzyć sztuce naszej w dalszym rozwoju rzeczy trwałej wartości.

Interesujące dwa pejsaże St. Masłowskiego, studja pejsażowe Paciorka i kilka portretów Klimowskiego, imitujących zręcznie metodę Axentowicza, dwa obrazy Kotowskiego (w tem doskonały autoportret artysty), wyborny widok dojazdu do zamku w Podhorcach pendzla W. Krycińskiego, wreszcie rzeźba Br. Pelczarskiego, przedstawiająca pełną wdzięku główkę wiejskiej dziewczynki, dopełniają bogatego i urozmaiconego plonu wystawy.

Ostatnie dwie salki wypełnia wystawa artystycznych opraw introligatora p. Roberta Jahody. Prace te, dokonane z wielkim artystycznym smakiem, wkraczają w wielu wypadkach w dziedzinę sztuki stosowanej, dając zaszczytne świadectwo wysoko rozwiniętego w tej dziedzinie kunsztu.

* * *

W »Związku powszechnym artystów polskich« przy placu św. Ducha poszukała tym ra-

Sprawa Litwy.

WYJAZD KOMISJI LIGI NARODÓW DO WILNA.

Warszawa, 29 grudnia (PAT). Dzienniki podają: Wczoraj wyjechała do Wilna komisja wojskowa Ligi narodów, to jest pułkownik Wergerac, pułkownik Tsutsui i major Uekuisto. Towarzyszy jej jako delegat naczelnego dowództwa porucznik Lubieński. Wraz z komisją wyjechał także członek delegacji litewskiej Jaminas. Pułkownik Chardigny, pozostał wraz z sekretarzem komisji w Warszawie, gdzie oczekuje przyjazdu delegacji Ligi narodów, wyznaczonej do konsultacji.

Warszawa, 28 grudnia (Tel. wł.) Wyjazd delegacji do Wilna stoi w związku z zerwaniem rozejmu przez wojska Litwy kowieńskiej na froncie jen. Żeligowskiego, o czem donosi komunikat sztabu obrony Litwy Środkowej.

WYBIEGI RZĄDU KOWIEŃSKIEGO.

Grodno, 29 grudnia (East Express). Organ rządu kowieńskiego »Dziennik Wilniusa« przewiduje niepowodzenie rokowań polsko-litewskich w Warszawie. Dziennik opowiada się za koniecznością bezpośrednich rokowań z Wilnem. »Wilnius« proponuje nawiązanie przedewszystkiem rokowań z wileńskiemi ugrupowaniami politycznemi, później zaś ewentualnie z tymczasową komisją rządzącą.

POWRÓT UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH DO WILNA.

Grodno, 29 grudnia (East Express). Partja emigrantów żydowskich, złożona z 20 osób, przekroczyła linję demarkacyjną i przybyła do Wilna. Są to mieszkańcy Wilna, zmagazynowani w akcji litewskiej lub bolszewickiej. Powrót dalszych partyj uchodźców żydowskich z Kowieńszczyzny oczekiwany jest w dniach najbliższych.

Dymisja gabinetu zależna od oświadczenia się stronnictw.

Warszawa, 29 grudnia (East Express). »Przegląd Wieczorny« donosi, że prez. ministrów Witos odbył w Zakopanem konferencję z wicepremjerem Daszyńskim. Narada nie posunęła sprawy naprzód. Postanowiono uzależnić dymisję gabinetu od wypowiedzenia się stronnictw.

Warszawa, 28 grudnia (Tel. wł.) Dzisiejszy »Naród« w artykule pod tyt. »Rozkład gabinetu koalicyjnego« pisze: Dymisja wicepremjera Daszyńskiego jest faktem dokonanym. Przed świętami zgłosił swoje ustąpienie minister aprowizacji Śliwiński. Grupa »Wyzwolenia« natychmiast po definitywnem załatwieniu dymisji wicepremjera Daszyńskiego chce również odwołać swego przedstawiciela. Wobec tego Polska stoi wobec przesilenia gabinetowego, które może mieć poważne następstwa.

Powrót min. Sapiehy do Warszawy.

Warszawa, 28 grudnia (Tel. wł.) Wczoraj powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych Sapieha i podsekretarz stanu dr Wróblewski.

Podróż inspekcyjna jen. Niessela.

Warszawa, 29 grudnia (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi: Dnia 25 bm. szef francuskiej misji wojskowej jen. Niessel udał się na przeciąg dwóch dni na objazd inspekcyjny na prowincję.

Sprawa Gdańska.

Gdańsk, 29 grudnia (East Express). Prezydent wolnego miasta Gdańska, Sahm, i poseł Schwägmann powrócili w dniu 24 grudnia do Gdańska. Sahm oświadczył przedstawicielowi »Danziger Zeitung«, że nie prowadził rokowań z radą Ligi narodów, nawiązał tylko kontakt z paru wybitnemi osobistościami. Ogólne wrażenie, jakie odniósł z podróży, jest dodatnie. Zdaniem prezydenta niema powodu do obawy. Ostateczną decyzję w sprawie opinji komisji ekspertów powziąć ma wysoki komisarz. Prezydent Sahm oświadczył również, że komisja rozdziału majątku skarbowego przybędzie do Gdańska dopiero po utworzeniu komisji portowej.

O jednolitą politykę gospodarczą Europy środkowej.

Warszawa, 29 grudnia. (Tel. wł.) Tutejsze koła polityczne otrzymały wiadomość, że w angielskich sferach handlowych omawiana jest sprawa dalszej polityki przemysłowej rządu brytyjskiego względem państw Europy środkowej i południowo-wschodnich. W sferach tych panuje przekonanie, że Polska, Czechosłowacja, Austrja, Rumunja, Węgry, Jugosławja i Bułgarja mają wspólne interesy ekonomiczne mimo rozmaitych celów politycznych i że nie ma powodów, dla których państwa te nie mogłyby stosować wspólnej polityki gospodarczej, nie zawiązując nawet ścisłego związku celnego. W ten sposób stworzonoby jednolity rynek, który ułatwiłby międzynarodowe stosunki handlowe. Trudności takiego układu, jakkolwiek wielkie, nie są jednak nieprzezwyciężone.

Premjer bułgarski w Krakowie.

Kraków, 29 grudnia.

Wczoraj o godzinie 10 rano premjer bułgarski, Stambuliński, udał się wraz ze swojem otoczeniem do Muzeum Narodowego w Sukiennicach, gdzie imieniem rządu powitał go starosta Kowalikowski, zaś imieniem miasta prezydent Federowicz. W powitaniu wzięli również udział wiceprezydenci miasta i członkowie Rady, oraz jen. Stiller i Symon z ramienia władz wojskowych.

Po zwiedzeniu galerji w Sukiennicach, premjer bułgarski udał się do kościoła Marjackiego, a potem na Wawel do katedry i na zamek królewski, gdzie oglądał zabytki polskie. Podczas zwiedzania grobów królewskich premjer bułgarski złożył na sarkofagu króla Władysława Warneńczyka wieniec z napisem na szarfach: »Obrońcy Warny — wdzięczna Bułgarja«.

KONFERENCJA Z PRASĄ KRAKOWSKĄ.

O godzinie 12 w południe odbyła się wczoraj w salonach prezydjum miasta konferencja przedstawicieli prasy miejscowej z premjerem bułgarskim, który przybył w towarzystwie posła naszego w Sofji, prof. Tadeusza Grabowskiego, doradcy w sprawach ekonomicznych p. Kisimowa i radcy w polskiem ministerstwie spraw zagranicznych, p. Guenthera.

Premjer Stambuliński, mężczyzna krępej budowy ciała, lat może 45, silny brunet, o czarnych, kędzierzawych włosach i małym wąsiku, przedstawia typ bułgarski, z jakim spotykaliśmy się na obrazach Antoniego Piotrowskiego. Żywe, czarne oczy, zmysł szybkiego orjentowania się, nadają osobistości p. Stambulińskiego pewien swoisty, południowo-słowiański charakter. Z zawodu rolnik, uczestnik walk bułgarskich o wyswobodzenie Bułgarji, zdradza praktyczne obycie się ze światem politycznym i dyplomatycznym. Włada tylko językiem bułgarskim. Tłumaczem i pośrednikiem obu stron na konferencji był poseł nasz, prof. T. Grabowski.

Premjer Stambuliński w życzliwych słowach powitał przedstawicieli prasy krakowskiej, akcentując żywe sympatje, jakie istniały zawsze w Bułgarji dla Polski. Powołanie Polski do samodzielności państwowej wywołało w Bułgarji żywą radość, a uchylenie niebezpieczeństwa, grożącego jej zalewem bolszewickim, szczery podziw dla bohaterskiej armji polskiej. Premjer odbył podróż, celem zetknięcia się z przedstawicielami ententy i państw z nią zaprzyjaźnionych. Z rezultatu swej podróży jest premjer bułgarski najzupełniej zadowolony. — Obecnie przybywa do Polski, aby nawiązać z nią bliższe stosunki polityczne i handlowo-ekonomiczne, leżące w interesie obu państw, żywą dla siebie przechowujących sympatję. Prosi też przedstawicieli prasy, aby z jej strony oświadczono, jakiemi szczegółami w tej sprawie mógłby służyć na razie, nadmieniając, że więcej szczegółowe »exposé« zachowuje dla prasy warszawskiej.

Redaktor Konopiński podziękował p. Stambulińskiemu za sposobność zetknięcia się osobistego z przedstawicielem Bułgarji, której dobre i złe losy zawsze żywy oddźwiek znajdowały w prasie polskiej. Mamy też pełną nadzieję, że i w obecnem, ciężkiem położeniu, w jakiem znalazła się Bułgarja, znajdzie ona dość wrodzonej sobie energji i sił, aby sprostać trudnemu zadaniu. Na pytania mowcy i redaktora Prokescha, na jakiej platformie ekonomicznej pożądane jest porozumienie Polski z Bułgarją, dał premjer wyjaśnienia, streszczające się w następujących szczegółach:

Bułgarja, kraj rolniczy, rozporządza w tej chwili przedewszystkiem nadmiarem zboża, pszenicy, żyta, jęczmienia, kukurudzy i t. d. Z powodu zamknięcia swoich granic, Bułgarja ma jeszcze zapasy zboża z roku 1919 i ze zbiorów tegorocznych. Oba te lata były w Bułgarji niezwykle urodzajne i dały plony w większości na eksport się składające. To też rząd bułgarski przyjął zamówienia rządu polskiego na przeszło tysiąc wagonów zboża. Ładunek miał być transportowany z portów bułgarskich statkami rumuńskiemi do Gałaczu. Niestety, statki te okazały się niezdolnemi do transportu i musiano czekać, aż przybyły angielskie, które przewiozą zboże bułgarskie do Polski przez morze Czarne, Śródziemne i Atlantyk do Gdańska. Gdy ułożą się stosunki komunikacyjne, zboże i produkta bułgarskie będą mogły być transportowane w górę Dunajem, a ze stacyj końcowych kolejami transito do Polski. Dążyć musimy do wytworzenia komunikacji częścią wodnej, częścią lądowej, bezpośrednio z Gdańska do Bułgarji i naodwrót.

Polska nabyła także w Bułgarji przeszło miljon kilogramów tytoniu, w który Bułgarja obfituje. Nadto dostarczać może Bułgarja wełny, skór baranich, olejku różanego i t. p. W zamian pożądana będzie dla Bułgarji sól, której Polska ma poddostatkiem, a której Bułgarja potrzebuje w wielkiej ilości nietylko dla ludzi, lecz także dla bydła, dla wielkiej ilości kóz i owiec. Nabywać także pragnie Bułgarja w Polsce naftę i smary, wyroby przemysłu tekstylnego i żelaznego. Handel między Polską i Bułgarją oprzeć się więc może na trwałej podstawie i być bardzo ożywionym.

Po wymianie na ten temat poglądów i podziękowaniu obustronnem za pożyteczną wymianę opinji, pożegnano się w sposób serdeczny.

Po godzinie 1 w południe odbyło się w Grand-hotelu śniadanie dla gości bułgarskich i grona zaproszonych osób, dane przez starostę Kowalikowskiego.

Wieczorem o godzinie 9 podejmował gości prezydent Federowicz w swoich salonach. W zebraniu towarzyskiem wzięły także udział panie, między niemi pp. Popowa i Stanczewa. Przybyli przedstawiciele wojskowości jen.: Stiller i Piasecki, ksiądz prałat Wądolny, prezydjum miasta i grono radców miejskich, prezes Akademji Morawski, rektor Estreicher, profesorowie uniwersytetu Wł. L. Jaworski i Nowak, p. Goetz-Okocimski, marszałek dr Skrzyński, dyrektor policji Rękiewicz, przedstawiciele prasy miejscowej i w. innych. Powszechną uwagę zwracał premjer Stambuliński niezwykłą swoją osobistością. Poseł sofijski, prof. T. Grabowski, był tłomaczem między premjerem a gronem osób, przedstawionych naszemu gościowi.

Gościom bułgarskim podobał się Kraków bardzo. Wawel przypominał im Kreml. Żałowali tylko, że nie mogą dłuższy czas pozostać w mieście, aby rozpatrzeć się w zabytkach jego kultury i sztuki, które wywarły na nich wielkie wrażenie.

Przy herbacie i czarnej kawie toczyła się ożywiona rozprawa na temat stosunków w Bułgarji i u nas. Po godzinie 10 goście bułgarscy pożegnali się z gospodarzem i uczestnikami zebrania, aby oczekującemi na nich automobilami udać się na dworzec kolejowy, celem wyjazdu do Warszawy.

PRASA WARSZAWSKA O PREZYDENCIE STAMBULIŃSKIM.

Warszawa, 28 grudnia. (PAT). Prasa warszawska z racji przybycia tu prezydenta Stambulińskiego, w obszernych artykułach omawia jego działalność polityczną.

Przyjazd Stambulińskiego do Warszawy.

Warszawa, 28 grudnia (Tel. wł.) We środę o godz. 9.20 rano przyjeżdża do Warszawy premjer bułgarski Stambuliński. Na dworcu wiedeńskim powitają go przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wojskowych. Z dworca kolejowego uda się premjer bułgarski do hotelu »Bristol«, gdzie przygotowano dla niego apartamenty. Tutaj złożą mu wizytę premjer, Witos, minister spraw zagranicznych Sapieha, kard. Kakowski, prezydjum miasta i rektorowie wyższych uczelni. W dniach popołudniowych przyjmie premjer Stambuliński przedstawicieli prasy. Wieczorem odbędzie się bankiet na cześć gościa.

We czwartek zwiedzać będzie p. Stambuliński miasto i złoży wieniec na grobie poległych. Tegosamego dnia przyjmie prem. Stambulińskiego Naczelnik państwa i podejmować go będzie śniadaniem w Belwederze. Wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Wyjazd premjera bułgarskiego nastąpi w piątek. Przed wyjazdem weźmie on jeszcze udział w konferencji ekonomicznej u ministra spraw zagranicznych. Z Warszawy uda się p. Stambuliński do Poznania a następnie do Torunia.

Od Wydawnictwa.

Trudne warunki wydawnicze, wytworzone wzrastającą z dnia na dzień drożyzną materjałów drukarskich, papieru gazetowego, robocizny, oraz podwyższeniem opłat pocztowych i kolejowych, stawiają wydawnictwa pism krakowskich wobec konieczności podniesienia ceny dzienników z dniem 1 stycznia 1921.

Że to podwyższenie prenumeraty, które prasa warszawska wprowadziła jeszcze przed miesiącem, a pisma poznańskie zapowiedziały od Nowego Roku — stało się istotnie nieuchronnem, świadczy zestawienie kilku cyfr, dotyczących ceny niektórych artykułów w dniu 1-go września (t. j. w dniu ostatniej regulacji prenumeraty), a w chwili obecnej. Otóż cena papieru rotacyjnego, która wynosiła wówczas 25 mk. za kilogram, wynosi dzisiaj (wraz z prowizjami, kosztami przywozu itd.) około marek 50, czyli wzrosła o 100 procent. Płace drukarskie wzrosły od 1 września o 45 proc., a taryfy pocztowe i kolejowe podwyższone zostały, jak wiadomo, o 100—150 proc. Nie pozostały również w tyle inne wydatki, jak światło, węgiel itd., które w tymsamym lub jeszcze wyższym stosunku uległy zmianie.

Zaznaczyć należy, że cyfry powyższe zmienią się niewątpliwie po Nowym Roku jeszcze bardziej na niekorzyść wydawnictw.

Powyższe względy zniewalają podpisane wydawnictwa do podniesienia z dniem 1 stycznia 1921 ceny pojedyńczego egzemplarza

NA MAREK 5.—

i odpowiedniego uregulowania prenumeraty.

Wydawnictwa: »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Illustr. Kurjera Codziennego«, »Naprzodu«, »Nowej Reformy«, »Now. Dziennika«, »Rzeczpospolitej«.

Cena prenumeraty »Nowej Reformy« od 1-go stycznia 1921 roku wynosi:

w Krakowie z odnoszeniem	110 mp.
w Krakowie bez odnoszenia	100 mp.
w państwie polskiem z przesyłką pocztową	115 mp.
Cena oddzielnego egzemplarza	5 mp.

KRONIKA.

Kraków, 29 grudnia.

PREZYDENT WITOS bawił wczoraj przez cały dzień w Krakowie. Prez. Witos zachował jednak »incognito« — nie brał udziału w zebraniach towarzyskich z powodu przyjazdu prem. Stambulińskiego, odbywał tylko, jak nam donoszą, konferencje z zaproszonemi osobistościami. W nocy odjechał prezyd. Witos do Warszawy tymsamym pociągiem, co premjer Stambuliński.

PONOWNA REKWIZYCJA WĘGLA PRZEZNACZONEGO DLA KRAKOWA. Jak nas informują, zarząd kolejowy znowu zmusił inspektorat węglowy do oddania dwudniowego transportu węgla, przeznaczonego dla Krakowa. Jest to już druga tego rodzaju rekwizycja, albowiem jak wiadomo, w zeszłym miesiącu kolej zajmowała przez 28 dni węgiel przydzielony dla naszego miasta. Wobec tego Kraków staje powtórnie wobec wszelkich konsekwencyj, jakie pociąga za sobą brak węgla. Prócz tego, że odczuje się w ten sposób dość dotkliwie ubytek węgla opałowego, zachodzi niebezpieczeństwo zastanowienia ruchu w fabrykach i instytucjach przemysłowych, które już od dłuższego czasu nie otrzymują węgla, ponieważ kolej nie dostarcza odpowiedniej ilości wagonów, aby węgiel ten sprowadzić.

W SPRAWIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. — Magistrat wzywa właścicieli wzgl. kierowników zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw robót publicznych, aby celem uzyskania przydziału dodatkowych racyj żywności dla robotników na miesiąc luty 1921 zgłosili wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w ich personalu robotniczym wskutek przybytku i ubytku pracujących, podając odnośnie do każdego nowoprzyjętego lub ubyłego pracownika imię i nazwisko, zatrudnienie i adres zamieszkania. Wykazy te potwierdzone przez właściwego komisarza obwodowego i kasę chorych należy złożyć w wydziale IIIc magistratu (oficyny I p. Nr drzwi 27) w dniach 30 i 31 grudnia 1920, 3 i 4 stycznia 1921 w godzinach od 9—1 w południe. Pracodawcy, którzy dotychczas nie zgłosili swych pracowników do dodatkowej aprowizacji mają również w powyższym celu przedłożyć odpowiednio potwierdzone imienne wykazy pracowników w oznaczonym wyżej terminie. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

ZGŁOSZENIA O CUKIER DLA CHORYCH. Przyjmowanie zgłoszeń w biurach chlebowych o dodatkowe racje cukru dla chorych i matek karmiących kończy się z dniem 31 grudnia br. Magistrat wzywa interesowanych, którzy dotąd nie wnieśli zgłoszeń w powyższym celu, aby do terminu wyżej podanego przedłożyli we właściwych biurach chlebowych przepisane świadectwo lekarskie, gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. Termin wydawania dodatkowych racji cukru będzie później podany.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skonfiskował wczoraj na krakowskim dworcu kolejowym trzy paki jaj oraz jedną pakę sera, będące własnością niejakiego Schlessingera z Dębicy. Artykuły te miały być wywiezione do Bielska.

Również na dworcu kolejowym zakwestjonowano 300 kg. fasoli, adresowanej przez niejakiego nadawcę do jednego z powiatów nadgranicznych, przeznaczonej prawdopodobnie dla celów spekulacyjnych.

DWA WIECZORY WIGILIJNE urządziła ameryk. misja Y. M. C. A. dla wojska polskiego dnia 24 i 25 bm. we wspaniale przystrojonych salach Ogniska Y. M. C. A. (dla 500 żołnierzy) oraz Kina Y. M. C. A. (dla 3000 żołnierzy) w obecności jen. Symona i kapitanów Y. M. C. A. Oberholsera, dra Prica i Benedikta. Pod kolosalnem, przystrojonem drzewkiem przemawiali wzruszającemi słowy do obecnych ks. kapelan, proboszcz załogi, jen. Symon i kap. dr Price życząc wszystkim wesołych świąt oraz wzywając ich do chętnego wytrwania w dalszej pracy dla dobra Ojczyzny. Część artystyczna spoczywała w rękach p. Grodzickiej, która również prowadziła piękny chór kolendowy żołnierski. Śpiewali solo kolendy i pieśni znani art. opery pna Golińska i p. Grodzicki, na skrzypcach koncertował prof. Leopold Bobilewicz, na fortepianie młodziutka J. Lisińska i p. Lubiński. Po rozdaniu hojnych podarków Y. M. C. A. zasiedli wszyscy przy dźwiękach kolend do wspólnej wilji, a odśpiewanie pieśni patrjotycznych i polowych zakończyło te uroczystości, któremi Y. M. C. A. znów okazała swą serdeczną życzliwość dla naszej armji i przyjaźń dla naszego kraju.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro »Orlątko« z p. Białkowskim w roli tytułowej. Niezwykły sukces tej sztuki objawia się rozchwytywaniem biletów na każdą ogłoszoną serję przedstawień. Wobec tego »Orlątko« grane będzie w przyszłym tygodniu.

W dzień Sylwestrowy wznawia teatr klasyczną polską farsę, nigdy niezawodnego »Żołnierza królowej Madagaskaru« St. Dobrzańskiego. Syn autora p. J. Dobrzański prowadzi reyserję i gra główną rolę (Mazurkiewicza). Świetna ta farsa otrzyma w teatrze im. Słowackiego doskonałą obsadę. Role główne grają pp. Bracka, Dobrzańska, Kosmowska, Ordyńska oraz pp. Orwid, Solarski, Wasilewski. W Nowy Rok po południu »Betleem«, wieczorem za względu na zjazd z prowincji daje teatr ostatnie dzieło Rittnera »Tragedję Eumenesa«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Wystawiona wczoraj »Powódź«, amerykańska sztuka Bergera wywołała duże wrażenie. »Powódź« powtórzona będzie dzisiaj i jutro, również przy wysprzedanej widowni.

KALENDARZ WOJNARA. Po kilkuletniej przerwie okazał się znowu w handlu księgarskim popularny w Polsce kalendarz Wojnara pt. »Polak« na rok 1921. Zawiera on bardzo bogatą i urozmaiconą treść ozdobioną 70 ilustracjami i barwną okładką, tudzież pięknemi winjetami symbolizującemi zjednoczenie Polski. Z pośród licznych i zajmujących opowiadań historycznych, nowel, wierszy (Konopnickiej, Zdzisława Dębickiego, Kurasia) na wymienienie zasługują artykuły: »Polska, jej ziemie, najważniejsze grody i ludy« (z mnóstwem rycin), »Polska — krainą zboża« przez St. Kutrzebę, prof. Uniw. Jagiell., »Co warte własne państwo?« przez tegoż, »Wielka wojna i jej znaczenie dla świata i Polski« przez Kaspra Wojnara, »Autonomiczne Województwo Śląskie«, według dziełka dra Mieczysława Jarosza itd. Prawdziwą ozdobę kalendarza stanowi cykl Artura Grottgera pt. »Wojna« (11 obrazów) w artystycznej reprodukcji.

Przewodnią myślą wydawnictwa jest zapoznanie braci Górnoślązaków z całą Polską i całej Polski z Górnym Śląskiem i jego skarbami, aby tym sposobem przyczynić się do zjednoczenia duchowego i politycznego tej prastarej dzielnicy polskiej z Rzecząpospolitą. Cena 60 mk.

JAZDA PAŃ SAMOCHODEM WOJSKOWYM. Wydział II D. O. G. w Krakowie donosi urzędownie: Dwie panie z misji angielskiej otrzymały pozwolenie na jazdę samochodem wojskowym w obrębie Dąbia i Krakowa. Podaje się to do wiadomości publicznej, aby uniknąć z tego powodu zarzutów i ewentualnych sprostowań.

OBŁAWA ZA UMYSŁOWO CHORYM. Wczoraj w godzinach wieczornych z karetki pogotowia ratunkowego, przejeżdżającej przez ul. Straszewskiego, wyskoczył wieziony do szpitala umysłowo-chory i począł uciekać w stronę uniwersytetu. Obłąkany w stanie szału rzucał się na przechodniów, wskutek czego musiano zawezwać silną patrol policyjną, która go ubezwładniła i odprowadziła do karetki.

NIEBEZPIECZNA ZŁODZIEJKA. Policja krakowska aresztowała niejakiego Koczana, którego żona Marja dopuściła się w ostatnich czasach szeregu kradzieży rozmaitych rzeczy i sprzedawanych następnie razem z mężem paserom. Koczanowa pod rozmaitemi nazwiskami przyjmowała obowiązki służącej lub posługaczki i po kilku dniach okradała swoich pracodawców. W ten sposób skradła ona Emilowi Kerschnerowi, zamieszkałemu przy ul. Krupniczej 12, futro męskie wartości około 40.000 mk.

ZIEMNIACZANI ZŁODZIEJE. Aresztowano w Krakowie Andrzeja Draba, Jana Piskorza i Helenę Woźniakową, wszystkich pochodzących z Ludwinowa, którzy niejakiemu Felczerowi, zamieszkałemu w Podgórzu, skradli wóz, wartości przeszło 7000 mk. Trójka ta następnie na skradzionym wozie robiła objazdy po Mogilanach i Lusinie, gdzie gospodarzom z kopców wykradała ziemniaki. Wóz i większą część ziemniaków odebrano aresztowanym.

MŁODOCIANI KIESZONKOWCY. Policja krakowska aresztowała 14-letniego Antoniego Czajowskiego, który w kinie »Opieka« Stefanji Witeszczakowej skradł portmonetkę z pieniędzmi.

Również w Krakowie aresztowano 14-letniego Stanisława Brzezińskiego i jego rówieśnika Jana Zębatego, którzy Józefowi Lepiarczykowi, pochodzącemu z Iwanowic, skradli portmonetkę z kwotą 2680 mk. Pieniądze oraz portmonetkę odebrano.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska odebrała niejakiej Antoninie Cichej z Proszowic toboł bielizny, jeszcze mokrej, pochodzącej prawdopodobnie z kradzieży. Cicha tłumaczy się, że bieliznę tę otrzymała od jakiegoś nieznajomego mężczyzny i kobiety.

Za kradzież dwóch worków kukurudzy z wozu kolejowego policja krakowska aresztowała niejakiego Franciszka Siwka, pochodzącego z Bibic.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

ZE STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW ADWOKATURY. Wydział Stowarzyszenia komunikuje, iż na odbytem w dniu 20 bm. nadzw. walnem zgromadzeniu powziętą została uchwała, regulująca minimum płac koncypientów, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1921 r., w sposób następujący: dla kand. adw. początkujących z praktyką mniej niż jednoroczną 3000 mk., dla takichże z praktyką ponad 1 rok 4500 mk., dla kand. adw. z prawem substytucji 7000 mk., a z egzaminem adwokackim 10.000 mk., przyczem wzywa kolegów do ścisłego przestrzegania podanej taryfy pod rygorem skutków złamania solidarności koleżeńskiej.

KONCERT SYMFONICZNY w najbliższą niedzielę dnia 2 stycznia 1921 r., będzie wobec niebywałego powodzenia III koncertu, powtórzonym. Prof. Eisenberger po raz ostatni, przed wyjazdem swym na trzymiesięczne tournee, odegra na ogólne żądanie koncert c-moll Beethovena. Powtórzona też będzie V symfonja, której interpretacja pod batutą kapelm. Gorzyńskiego, w wykonaniu orkiestry symfonicznej Związku, ogólne znalazła uznanie. Bilety do nabycia w kasie zamawiań Braci Lipskich (ul. Sławkowska).

Z RUCHU KONCERTOWEGO. Lew Sirota, słynny pianista rosyjski wystąpi w przejeździe do Wiednia po odbytem tournee w Grecji i Rumunji raz tylko w naszem mieście we wtorek dnia 4 stycznia 1921 z recitalem muzyki rosyjskiej, której jest niezrównanym odtwórcą. Koncert wywołał ze względu na niezwykły i wspaniały program wirtuozowski w wykonaniu sławnego artysty tak wielkie zainteresowanie, że większa część biletów w księgarni Krzyżanowskiego została zaraz po ogłoszeniu wieczoru rozchwytaną.

»ZJAWISKA ELEKTRYCZNE«. Dziś tj. środa 29 bm. odbędzie się odczyt p. Mieczysława Jeżewskiego na temat »Zjawiska elektryczne« w sali miejskiego Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9. Początek o godz. 7 wieczór.

NOC SYLWESTROWĄ W »BAGATELI« wypełnią dwa widowiska specjalne o programie przedziwnie barwnym i niezwykle wesołym. Oprócz zespołu najwybitniejszych sił »Bagateli«, weźmie w nim udział słynna Józefa Borowska (polska Yvetta Guilbert) i Nina Dolli-Dolińska, dzisiejsza gwiazda taneczna scen włoskich i francuskich. Bilety przy kasie.

Z kraju i ze świata.

O SKŁADKI NA JEŃCÓW POWRACAJĄCYCH Z ROSJI. Komitet wykonawczy powrotu jeńców z Rosji wydał do obywateli Polski odezwę, wzywającą ich o składki na rzecz jeńców. Przedstawiwszy straszny los jeńców w Rosji odezwa wskazuje na wielkie niebezpieczeństwo, jakie mogłoby powstać, gdyby dziesiątki tysięcy rodaków po długiej tułaczce w Rosji znalazło się tułaczami w Ojczyźnie. Dlatego musi się stworzyć nietylko materjalnie, ale i prawne warunki, które tej bezgranicznej nędzy i poniewierce zaradzą. I tutaj musi całe społeczeństwo i wszystkie klasy ludności polskiej spełnić swój obowiązek i przyjść z pomocą państwu, obarczonemu miljardowemi wydatkami. Odezwa kończy się słowami: »Odwołujemy się do serc waszych; odwołujemy się do sumienia waszego; odwołujemy się do patrjotyzmu waszego: Spieszcie składać, co kto może, pieniądze, żywność, odzież lub bieliznę na rzecz braci naszych, cierpiących w niewoli rosyjskiej«.

ZJAZD HARCERSKI. Z Warszawy donosi »East Express«: Od dnia 30 bm. do 3 stycznia 1921 włącznie odbywać się będzie w Warszawie wielki zjazd harcerski.

O CIĄGNIENIU OSTATNIEJ MILJONÓWKI donoszą z Warszawy: Z wylosowanych numerów oddano do sprzedaży: pierwszy Kasie skarbowej w Pinczowie, drugi w Wielkopolsce, trzeci w pocztowej Kasie oszczędnościowej w Warszawie i czwarty w Wielkopolsce. Był jeszcze wyciągnięty z koła Nr 2,753,014, ustalono jednak, że numer ten nie jest jeszcze oddany do sprzedaży. Wobec tego wylosowanie tego numeru unieważniono i zarządzono ciągnienie dodatkowe, z którego wyszedł numer 1,026,250.

APROWIZACJA DLA GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. »Kurjer Poranny« donosi: Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomiło urzędy górnicze, że zostało już wydane zarządzenie, skierowania wszystkich transportów zboża z Rumunji do Dąbrowy i Sosnowca, przyczem kolejom polecono wysłać te transporty pociągami pospiesznymi. Ze Lwowa postanowiono skierować do Zagłębia Dąbrowskiego 1300 ton zboża, z Poznańskiego 500 ton. Również po otrzymaniu mąki amerykańskiej będzie ona niezwłocznie wysłana górnikom transportem pospiesznym.

ZWŁOKA W ORGANIZACJI WOJEWÓDZTW. Jak ze Lwowa donoszą, wyraził się jen. delegat Gałecki, że sprawa wykonania ustawy o podziale Małopolski na województwa, jakkolwiek bardzo aktualna, nie jest na razie do przeprowadzenia. Trzeba się liczyć z trudnościami w znalezieniu pomieszczenia dla województw i pomieszkań dla urzędników wojewódzkich. W Krakowie np. możnaby województwo pomieścić w gmachu starostwa, lecz gdzie znaleźć w takim razie pomieszczenie dla starostwa, a bardziej jeszcze, gdzie znaleźć w Krakowie mieszkania dla przeszło stu rodzin urzędników wojewódzkich? W żadnym razie kwestja wprowadzenia w życie województw nie wejdzie przed kwietniem na porządek dzienny. Co się tyczy kandydatów na stanowiska wojewodów, to wszystkie dotychczas wymienione kandydatury polegają na dowolnych kombinacjach. Z jen. delegatem dr Gałeckim z decydującej strony wcale jeszcze nie omawiano kandydatur na stanowiska wojewodów.

»POLITECHNIKA« LWOWSKA. Grono profesorów politechniki lwowskiej ustaliło na ogólnem swojem zebraniu zmianę nazwy szkoły politechnicznej na: Politechnikę lwowską.

SPRAWA OPŁAT OD DZIEŁ SZTUKI. Donoszą ze Lwowa: W sprawie ustawy o opłatach od dzieł sztuki odbyło się wczoraj w sali Tow. politechnicznego liczne zebranie artystów, zainicjowane przez radę sztuki, na którem dr Kunzek, jako jeden z artystów krakowskich, przedstawił rozpoczętą w tym kierunku akcję w Krakowie. Po dłuższej dyskusji uchwalono, aby rada sztuki oraz instytucje i trzeszenia artystyczne, naukowe i kulturalne we Lwowie podpisały tekst memorjału krakowskiego, opracowanego już w tejsamej sprawie i wysłały ten memorjał w jaknajszybszym terminie do ministerstwa skarbu.

RADA NADZORCZA KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W. we Lwowie odbyła miesięczne swoje posiedzenie pod przewodnictwem dr Karola Zagajewskiego. Na wstępie p. Antoni Pawłowski zdawał sprawę rewizji ksiąg tej współdzielni, odbytej przez niego wspólnie z członkami komisji rewizyjnej p. St. Pałuchowskim, dyr. »NUZY« oraz p. Józefem Bojasińskim w Warszawie. Szczegółowa rewizja, podczas której przeglądnięto wszystkie księgi i zbadano stan czynny i bierny przedsiębiorstwa, wykazała wzorowy stan ksiąg i bardzo umiejętne kierownictwo, wskutek czego Rada nadzorcza uchwaliła wyrazić dyrekcji swoje uznanie a buchalterji podziękowanie. Pisemne sprawozdanie z rewizji złożono do aktów »Książnicy«.

Następnie Rada nadzorcza zastanawiała się na podstawie sprawozdania dyrekcji nad dostosowaniem działalności swej do obecnych anormalnych czasów i poleciła przedstawicielom Tow. nauczycieli szkół wyż.

---

zem gościny wystawa jednego z najoryginalniejszych i najwybitniejszych marynistów naszych: Sotera J. Małachowskiego. Świetny artysta, który w ostatnich czasach dał się poznać także, jako niezrównany odtwórca efektów sztucznego oświetlenia na tle architektury starego Krakowa, tym razem dał tylko kolekcję widoków morskich, w których talent jego wypowiadał się pełnią siły bez konkurencji. »Skały Capri«, »Wschód księżyca na morzu«, »Rozlewająca się fala«, oto tytuły obrazów, w których streszczają się w sposób najmocniejszy zalety pendzla Małachowskiego, jego bajeczna technika, poezja jego motywów, kunszt artystycznego ujęcia i ukochanie tematu. Kilka bardzo interesujących i miłych widoków z wybrzeża gdańskiego i Heli są daniną, złożoną aktualności i plonem, umyślnie nad polskie morze odbytej podróży. Poza widokami morskiemi i studjami martwej natury nad morzem, rzucają się w oko interesujące studja widoków Wawelu nad Wisłą i klasztoru Norbertanek, ujmowane w różnych warunkach oświetlenia.

Józef Męcina Krzesz, jeden z nielicznych u nas przedstawicieli tradycyj Matejkowskich w malarstwie, przypomniał się ogółowi szeregiem portretów i główek, wystawionych w salonie sztuki p. Wojciechowskiego. Takiej siły rysunku, takiej plastyki pendzla, tak koronkowej roboty w technice, jaką wykazuje portret damy, nie często zdarza się sposobność oglądać na naszych wystawach. Wartoby posłać młodych adeptów kunsztu malarskiego na tę wystawę, aby przypatrzyli się i nauczyli, jak się powinno malować akcesorja, jak pozować model, aby wywołać pełnię estetycznego wrażenia. Na naszych wystawach portretów o tak wysokich walorach artystycznych od czasów Matejki i Pochwalskiego, już nie spotykamy. Obok portretu i główek, pełen wdzięku obrazek »Ewa«, czarujący finezją karnacji, posiada wszystkie zalety pierwszorzędnego pendzla swego twórcy.

Miłą niespodziankę wszystkim wielbicielom swego talentu sprawił na tej wystawie Wodzinowski kolekcją obrazów, w których można odnaleść najjaśniejsze strony pendzla autora »Odpoczynku żniwiarzy«. Bajeczna kolorystyka obrazów, kapitalny rysunek, pełne wdzięku ugrupowanie typów ludowych, rzuconych na tło świetnie podmalowanego pejsażu, składają się na pełne harmonji i piękna wrażenie. Grają te obrazy na ścianach symfonją barw, śmieją się pogodą wprowadzonych postaci.

Trzeci w trójcy artystów, reprezentujących najlepsze tradycje polskiego malarstwa, Kasper Żelechowski, staje godnie obok obu towarzyszów. W dwóch dużych obrazach rodzajowych sielskich pod tytułem: »Sieroty« i »Błędne ogniki«, przejawia się sentyment artysty, który, podjąwszy umiłowany temat kompozycyjny, rozwinął go z pełnią artystycznej intuicji. Ton tych obrazów, ujęcie, pełno smaku wykończenie i unosząca się nad całością rozlewna cisza nocy, przypominają najlepsze cechy Chełmońskiego. Talent Żelechowskiego zbudził się do nowej twórczości, która oby jak najpełniejszy plon przysporzyła naszej sztuce.

W.

szych w swem łonie zasięgnąć w tym względzie opinji jak najszerszych Kół nauczycieli szkół średnich i powszechnych, którzy coraz liczniej garną się do nauczycielskiej współdzielni wydawniczej. Przy sprawozdaniu ze swej działalności przedłożyła dyrekcja 15 książek wykończonych w ostatnim miesiącu. Wśród nich były 3 książki gwiazdkowe, które swem wykonaniem zwracały na siebie główną uwagę.

Po uwzględnieniu kilku nowych wydawnictw przyznano też rocznym stypendystom z fundacji im. A. Mickiewicza, które w myśl statutu otrzymały 100 mk., dodatkowe stypendjum po 1000 mk. każdej. Na cele plebiscytu śląskiego uchwalono wypłacić 50.000 mk. w książkach według wyboru Komitetu plebiscytowego.

Z SYNDYKATU DZIENNIKARZY LWOWSKICH. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków Syndykatu dziennikarzy lwowskich, na którem był też obecny bawiący chwilowo we Lwowie członek zarządu Syndykatu warszawskiego p. Bazylewski. Sprawozdanie zarządu, przedłożone przez prezesa dra Vogla i sprawozdanie rachunkowe, przyjęto do wiadomości i udzielono absolutorjum. W dyskusji poruszono sprawę podwyżki płac dziennikarskich i polecono wydziałowi zająć się tą sprawą. Wkońcu wybrano przez aklamację zarząd nowy. Prezesem wybrany został dr Vogel, wiceprezesami pp. Z. Fryling, W. Rolle, sekretarzem A. Lech, skarbniczka dr H. Bukowska. Do wydziału weszli nadto pp. Ancówna, Laskownicki, Opioła, Parandowski, Szczyrek i Szenderowicz.

TRAGICZNA AWANTURA. Ze Lwowa donoszą: W niedzielę zraniony został śmiertelnie robotnik Aleksander Kucki, który w chwili aresztowania go przez patrol, strzelił do komendanta patroli podch. Godzielińskiego i ranił go w prawe ramię. Wtedy podch. Godzieliński strzelił do Kuckiego i ranił go w brzuch. Kucki zmarł z odniesionej rany. Stan podch. Godzielińskiego jest poważny.

ODEZWA WILEŃSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Rada młodzieży akademickiej wszechnicy wileńskiej wydała odezwę, w której zaznacza, że wyzwolenie Wilna nie pozwala spocząć jeszcze na laurach. Wilno stoi przed plebiscytem, zaś w takiej chwili los kraju zależy w znacznej mierze od tężyzny i siły kulturalnej, jaką zdoła Wileńszczyzna wykazać. Przed każdym, komu drogi jest los Wilna, stoi odpowiedzialna praca plebiscytowa. Niestety ostatnia inwazja bolszewicka tysiące osób zmusiła do opuszczenia swych siedzib, wobec tego młodzież wileńskiego uniwersytetu zwraca się do wszystkich z gorącym apelem, by niezwłocznie stawili się do pracy na zagrożonej placówce, szczególniej do akademików wileńskich, zaznaczając przytem, że wszelką materjalną pomoc będą mieli zapewnioną.

POGRZEB ŻOŁNIERZY POLSKICH W WILNIE. East Express donosi z Grodna: W Wilnie odbył się pogrzeb dwóch żołnierzy pierwszego pułku wileńskiego zamordowanych przez wojska litewskie na linji demarkacyjnej po stronie polskiej. Pogrzeb przybrał charakter wielkiej manifestacji. Uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele św. Kazimierza. Konduktowi żałobnemu towarzyszył tłum ludności cywilnej.

PAROWIEC »KRAKÓW« W ANTWERPJI. Dzienniki gdańskie donoszą: Parowiec pod nazwą »Kraków« o pojemności około 700 ton, przepłynął dnia 19 bm. z pełnym ładunkiem w drodze z Gdańska do Antwerpji przez kanał Kiloński pod banderą polską. »Kraków« jest pierwszym statkiem, który rozpoczął żeglugę pod banderą polską na morzu północnem.

UPADEK PRZEMYSŁU W ROSJI. Telegram z Warszawy donosi: Rząd rosyjski zwraca uwagę na ciężkie położenie handlu metalowego. W roku ubiegłym ani jeden piec nie był czynny. W roku bieżącym uruchomiono pięć pieców, dostarczających około 3 miljonów pudów metalu, to znaczy 3 procent produkcji przedwojennej. Przemysłowi metalowemu brak 20.000 robotników metalowych. Przemysł tkacki w roku ubiegłym był prawie zupełnie nieczynny, a to z powodu braku wełny. Obecnie armja czerwona obsadziła Turkestan i zdobyła około trzech miljonów pudów bawełny.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Środa, 29 bm.: »Orlątko«.
Czwartek, 30 bm.: »Orlątko«.
Piątek, 31 bm.: »Żołnierz królowej Madagaskaru«.
Sobota, 1 stycznia po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Tragedja Eumenesa«.
Niedziela, 2 stycznia po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem: »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 29 bm.: »Za dawnych dobrych czasów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Wtorek, 28 bm.: »Powódź«.
Czwartek, 30 bm.: »Powódź«.
Piątek, 31 bm.: Dwa wieczory sylwestrowe.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Środa, 29 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

ZMARLI.
Karol Miller, artysta malarz, poświęcający się malarstwu religijnemu, zmarł w Warszawie dnia 24 bm.

Z muzyki.

Niewłaściwie postąpiła impreza, urządzająca koncert pp. I. Dubiskiej i S. Drzewieckiego, wyznaczywszy jako dzień koncertu pierwsze święto Bożego Narodzenia. Wszakże to święto ma charakter zbyt rodzinny, nie dziw więc, że publiczność nie dopisała. I drugi koncert urządzony następnego dnia zbiegł się z równocześnie odbywającym się porankiem symfonicznym, a więc odbył się niemal w pustej sali, gdyż Kraków nie zdoła ściągnąć publiczności na dwa równoczesne koncerty. Szkoda, że tak się stało, gdyż dla samego programu, zestawionego umiejętnie i zajmująco, warto było posłuchać gości warszawskich. Do pójścia na koncert zniechęcała także reklama, zapowiadająca te dwie produkcje, jako dwa „wielkie koncerty"; zapomniano bowiem, że tego rodzaju kategorje, jak „wielkie koncerty" należą do przebrzmiałej przeszłości, gdy koncerty reklamowano w formie widowiska.

Orkiestra Związku muz. pol. urządziła IV z rzędu koncert symfoniczny w teatrze miejskim. Za program należą się słowa szczerego uznania, gdyż ułożony był, jak rzadko u nas: program objął trzy poematy Beethovenowskie C-moll, znakomicie zestrajające się ze sobą, tj. uwerturę „Korjolan", koncert fortepianowy i piątą symfonję. Orkiestra miała zadanie bardzo trudne; jeśli powiemy, że ze zadania swego wywiązała się poprawnie, to już jest wiele ze względu na wymagania, jakie stawia Beethoven wykonawcom, zwłaszcza pod względem duchowym. Solistą był p. S. Eisenberger. Podziwialiśmy wzorową interpretację, niezrównaną technikę, która dla p. Eisenbergera nie ma żadnych trudności ani tajemnic i pozwala mu nietylko na wydobycie mnóstwa efektów kolorystycznych, ale przedewszystkiem na opanowanie i głębokie wniknięcie w ducha muzyki Beethovenowskiej. Tak często grywany koncert C-moll, znajdujący się w repertuarze niemal każdej uczennicy konserwatorjum, ukazał się nam w zupełnie nowem świetle, gdyśmy słuchali go w mistrzowskiem wykonaniu p. Eisenbergera.

Dr Józef Reiss.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— NOWE KSIĄŻKI:

Dr Jerzy Madejski: »Z przełomowych dni 1918 roku«. Osobiste wspomnienia. Warszawa—Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Zygmunt Kisielewski: »Siostra Marja«. Opowieść współczesna. Warszawa—Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Artur Gruszecki: »Bujne chwasty«. Powieść. Kraków—Warszawa. Nakładem J. Czerneckiego.

Teofil Gautier: »Awatar«. Powieść. Przekład Zofji Jachimeckiej. Warszawa—Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

Słowacki Juljusz: „Ksiądz Marek". Opracował Stanisław Turowski. (Nr 29 Bibljoteki narodowej).

Potocki Wacław: Wiersze. Opracował Aleksander Brueckner. (Nr. 19 Bibljoteki narodowej).

Ładna książeczka dla młodzieży, nadająca się na podarunek gwiazdkowy. Opowiada o przygodach krzyżowca, rycerza Sławomira, jak przez wierność i cnotę zdobył szczęście i dostał się na „gody życia".

Słowacki Juljusz: „Beniowski", wydanie całkowite w nowym układzie. Opracował Juljusz Kleiner. (Nr 13 i 14 Bibljoteki narodowej).

Czasopismo prawnicze i ekonomiczne w Nr 5—8 przynosi: Na drodze do stanowości (prof. K. Kumaniecki), Czy jesteśmy na drodze do stanowości? (prof. Wł. L. Jaworski), Przed projektem polskiego kodeksu cywilnego (prof. St. Gołąb), Problem wartości (dr F. Zweig), Przedsiębiorstwo spedycyjne w kodyfikacji polskiej ustawy handlowej (prof. T. Dziurzyński) i O unieważnieniu umów, mających za przedmiot nieruchomości ziemskie (dr D. Silbiger). W dziale recenzji oceniono prace F. W. Foerstera, M. Bobrzyńskiego (O zespoleniu dzielnic Rzeczypospolitej), M. Roztworowskiego i inne.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Głos ruski o ugodzie polsko-ruskiej.

Lwów, 29 grudnia (East Express). Tygodnik ukraiński »Osnowa« podaje następujące postulaty ugody polsko-ruskiej: Sprawiedliwe zasady reformy rolnej, przeobrażenie administracji, która powinna być zdemokratyzowana, amnestja dla przestępców politycznych, odbudowa kraju, załatwienie sprawy uniwersytetu ruskiego w myśl życzeń ukraińskich. Załatwienie tych wszystkich spraw winno być oparte na porozumieniu obopólnem obydwu narodowości. Uwieńczeniem tego porozumienia byłaby autonomja.

Powstanie przeciw bolszewikom.

Lwów, 29 grudnia (PAT). Z Kamieńca Podolskiego donoszą do »Kurjera Lwowskiego«: W Płoskirowskim powiecie wybuchło powstanie włościan przeciwko sowietom. Stłumiła je artylerja.

W Kamieńcu niema żywności, bolszewicy zabronili wszelkiego dowozu ze wsi. Targi wszystkie skasowane. Funt chleba kosztuje 200 karbowańców ukraińskich.

WALKI NA BIAŁORUSI.

(Russpr.) Komunikat sztabu armji białoruskiej z 21 bm. opiewa: W nocy z dnia 18 na 19 grudnia wojska nasze po ciężkich walkach zajęły osadę Wiznę, odrzuciwszy nieprzyjaciela w kierunku wschodnim. Nieprzyjaciel poniósł w tych walkach ciężkie straty: 50 zabitych i wielu rannych. Wzięliśmy 140 jeńców czerwonych, 8 komunistów i znaczną zdobycz wojenną. Dnia 19 grudnia o godz. 10 rano nieprzyjaciel wzmocniony ściągniętemi rezerwami, rozpoczął z trzech stron ofensywę na Wiznę, nie mógł jednak otoczyć naszych oddziałów, które się przebiły przez ufortyfikowane pozycje przeciwnika i cofnęły się na dawne pozycje. Nasze straty — 4 rannych i 1 zabity. Na innych odcinkach frontu niema zmian.

Simons o położeniu wewnętrznem Niemiec.

Berlin, 28 grudnia (PAT). Minister spraw zagranicznych dr Simons ogłasza w »Frankfurter Zeitung« artykuł o sytuacji politycznej Niemiec, w którym między innemi powiada: Stanowisko narodu niemieckiego jest na zewnątrz tem trudniejsze, im dalej postępuje wypełnienie postanowień traktatu wersalskiego. Niema ani tygodnia, w którymby dawni nieprzyjaciele nie wystąpili z nowemi żądaniami pod adresem Niemiec, a które Niemcy mogą uwzględnić tylko poświęcając najżywotniejsze swe interesy. Anglja i Francja próbują wyrównywać wzajemne różnice kosztem Niemiec. Stosunki między Niemcami a Rosją są niejasne, **kwestja górnośląska przybiera coraz hardziej niebezpieczny charakter,** z Ameryką żyjemy ciągle w stanie wojennym. Ze nie jest to tylko frazesem, dowodzi zajście między ambasadorem niemieckim a amerykańskim w Paryżu. Nie tracimy jednak nadziei. Rzeczoznawcy w Brukseli obradowali w sposób rzeczowy i spokojny, dający widoki porozumienia. Być może, że wobec tego będzie w Genewie **niemiecki dług wojenny ustalony w granicach możliwych.** Rząd rosyjski pragnie, jak się zdaje, wejść w bliższe stosunki gospodarcze z narodami Europy, środkowej i zachodniej, **a z Polski nadchodzą głosy, przemawiające za porozumieniem. Nie jest nam jednak łatwo uwierzyć tym głosom, mimo to byłoby niestosowne odrzucić próbę porozumienia.** Możemy być pewni, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych nie będzie się wahał zarządzić stan pokojowy z Niemcami.

Zwierzenia Hardinga.

Paryż, 29 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą, że Harding ogłasza w »New York World«, które to pismo rozpoczęło kampanję za międzynarodowem rozbrojeniem, oświadczenie, w którem powiada, iż ogólne rozbrojenie jest najważniejszą fazą w przeprowadzeniu programu pokojowego. Państwa, które posiadają największą siłę zbrojną, powinny przedewszystkiem rozpocząć rozbrojenie. Harding nigdy nie przypuszczał, że Stany Zjednoczone mają wziąć udział w wyścigach zbrojeń morskich, przeciwnie jest zdania, że Ameryka potrzebuje silnej floty, aby obronić marynarkę handlową i swoje wybrzeża. Flota amerykańska nie zagrażałaby nigdy pokojowi światowemu. Jest on przekonany, że jest niedaleką chwila, kiedy względy prawa a nie przemocy będą miarodajnemi dla stosunków międzynarodowych.

Program zjazdu komunistycznego.

Helsingfors, 29 grudnia (Orient). Program zjazdu komunistycznego, który się ma odbyć w Moskwie w połowie lutego, obejmuje następujące sprawy:

1) Omówić i ustalić stosunki handlowe ze zjazdem kapitalistycznym.

2) Wypracować ogólny plan gospodarczy państwa.

3) Określić rolę związków zawodowych w życiu gospodarczem.

4) Opracować ustrój armji w związku z organizacją milicji.

5) Stosunki partyjne i rewizja programu partji komunistycznej w zastosowaniu do nowych potrzeb.

Komitet zjazdu nie ukrywa poglądu, że o**brady zjazdu będą bardzo burzliwe.**

Koncentracja wojsk i agitacja sowiecka na Kaukazie.

Tyflis, 29 grudnia. Z Baku donoszą, że w ostatnich dniach rząd sowietów **skoncentrował tam 2 dywizje wojsk czerwonych** oraz znaczną ilość artylerji.

Rewel, 29 grudnia (Orient). Gazeta »Komunist«, omawiając program działalności propagandowej w Baku, ubolewa nad trudnościami, jakie napotyka akcja komunistyczna wśród ludności mahometańskiej z powodu fanatyzmu religijnego ludności, która opiera się wszelkim nowatorstwom. »Komunist« radzi używać środków bardzo ogledńych.

Dział ekonomiczny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 28 grudnia 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	680'—
Transakcja		660'—
Bank Hipoteczny	630'—	680'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	500'—	530'—
Transakcja		530'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	750'—	850'—
Transakcja	780'—	810'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
Transakcja	435'—	420'—
»Polski Glob« Tow. transport.-handl.	2400'—	2500'—
Transakcja		2450'—
Zieleniewski	5600'—	5800'—
Transakcja		5700'—
Warsz. Ska akc. bud. parowozów	8300'—	8600'—
Transakcja	8350'—	8550'—
»Lemiesz« fabryki maszyn i narz. rol.	6200'—	6400'—
Transakcja		6300'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. rol.	3200'—	3400'—
Transakcja	3250'—	3400'—
»Automotor« fabryka samochodów	2500'—	2700'—
Transakcja	2600'—	2650'—
»Górka« fabryka cementu	5000'—	5200'—
Transakcja		5100'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	4300'—	4700'—
Transakcja	4375'—	4700'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7500'—	7700'—
Polska Nafta	4800'—	5000'—
Transakcja	5000'—	4800'—
Elektrownia w Sierszy	4000'—	4200'—
»Oikos« T. A.	4700'—	4900'—
Transakcja		4800'—
»Pezet« powszech. zakłady bud.	1400'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3000'—	3400'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3400'—	3600'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	550'—	600'—		
Franki franc.	30'—	32'50		
Marki niemieckie	800'—	845'—		
Korony austr.	90'—	100'—	95'—	105'—
Korony czeskie	720'—	760'—	730'—	770'—
Lei rumuńskie	7'50	8'—		
Liry włoskie	21'—	23'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 28 bm.: Oblig. Warszawy 6% 1915-16 transakcje 207'50, 6% 1917 Warszawy żądano 211 poszukiwano 206, listy zastawne 4½% ziem. transakcje 186'50—187, żądano 189, poszukiwano 184. 5% Warszawy 227'50—227, żądano 230, poszukiwano 226, 4½% Warszawy 202—202'50, żądano 211, poszukiwano 203, ruble carskie 500: 415—410—412'50, reszta bez zmiany.

GIEŁDA LWOWSKA z 28 bm.: Ruble carskie po 100: 400—430, po 500: 400—430, drobne 300—330, dumskie po 1000: 80—100, po 250: 60—80, karbowańce po 1000: 5—8, grzywny po 500 i wyżej 9—12, franki francuskie 34'50—36, szwajcarskie 88—93, funty szterlingi 2050—2150, dolary amerykańskie 550—600, dolary kanadyjskie 460—500, lei rumuńskie po 500: 805—905, drobne 705—805, marki niemieckie po 1000: 745—795, po 100: 650—750, drobne 550—600, liry włoskie 21—22, korony czeskie 660—720, korony austr. 90—100, franki belgijskie 35'50—37'50, korony szwedzkie 109—116, korony duńskie 84—88, korony norweskie 84—88, marki fińskie 800—900, floreny holenderskie 178—188. Dewizy: Londyn 2050—2150, Paryż 34'50—36, Zurych 88—93, Praga 660—720, Wiedeń 100—110, Berlin 745—795, Nowy York wyżej 50: 550—600, niżej 50: 540—590, Medjolan 21—22, Bukareszt 805—905, Bruksela 35'50—37'50, Kopenhaga 84—88, Finlandja 11'50—12, Holandja 178—188, Szwecja 109, 116, Norwegia 84—88.

GIEŁDA POZNAŃSKA z 28 bm.: 4½% poznańskie listy zastawne bez litery i literą C 156—0, 4½% pozn. listy zastawne litera D-E i nowe 198—0, Bank związkowy od 1 do 7 emisji 400—P, Bank związkowy 8 emisji 390—P, Bank handlowy 500—0, Bank Kwilecki-Potocki 600—0, Patria 890—0, Cegielski 450—0, Centrala skór 710—P, Poznański Bank ziemski 400—P, Bank poznański 225—0, Bławat polski 298—0, Hartwig 620—630—P, Roman Maj 520—525—P, Orient 230—P, Wagon Ostrowo 200—P, Wytwórnia chemiczna 550—P, Dom konfekcyjny 270—P.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 28 bm.: Renta majowa 98'23, austrjacka renta koronowa 98, renta lutowa 98'50, losy tureckie 3760, priorytety kolei południowej 1755, Anglobank 1170, Bankverein 1200, Bodenkredit 2980, austr. Zakład kredytowy 1395, Bank depozytowy 1097, Laenderbank 1845, Merkur 1010, Unionbank 997, Bank obrotowy 848, Živnostenska 3570, Kolej północna 21.900, Lwów-Czerniowce 3770, Koleje austr. 5175, Kolej południowa 2745, Alpiny 6340, Berg und Huetten 13.900, Krupp 1780, Poldihuette 4798, Prager-Eisen 14.480, Rima 4280, Scoda 3381, Zieleniewski 4860, Apollo 8350, Fanto 29.800, Galicyjskie Karpaty 19.100, Galicja 30.550, Schodnica 19.800, Siersza 3500.

KURSA AUSTRJACKIE z 27 bm.: Amsterdam 20.600, Zagrzeb 413, Belgrad 1658, Berlin 896, Bruksela 4105, Budapeszt 109'75, Bukareszt 815, Londyn 2315, Medjolan 2215, Nowy York 66, Paryż 3830, Praga 745, Sofja 705, Sztokholm 13.070, Warszawa 94'50, Zurych 99'75, dynary 1624, dolary 656, francuskie 3840, szwajcarskie 9950, holenderskie 20.550, duńskie 9075, czeskie 747, węgierskie 112'90, lei 810, lewy 720, włoskie 2190, marki niemieckie 898, marki polskie 98'80, funty szterlingi 2305.

KURSA PRASKIE z 27 bm.: Berlin 119'75, Warszawa 13'25, marki niemieckie 119'75, marki polskie 12'25.

SZWAJCARSKIE KURSA POCZĄTKOWE z 28 bm.: Berlin 9'05, Nowy York 668'50, Medjolan 22'10, Praga 7'35, Zagrzeb 425, Budapeszt 1'15, Bukareszt 8'25, Warszawa 1'10, Wiedeń 1'60, austrjacka korona stemplowana 1'10.

NOSTRYFIKACJA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH NA WĘGRZECH. Telegram PAT donosi z Budapesztu: W najbliższych dniach pojawią się dwa rozporządzenia rządowe. Pierwsze z nich zarządzi nostryfikacje i ostemplowanie znajdujących się na Węgrzech papierów dłużnych z przed wojny (renta koronowa). Z pożyczek wojennych będą tylko te nostryfikowane, które znajdują się na obszarze węgierskim.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Od 18 do 24 bm. spędzono na tutejszą targowicę buhaji 134, wołów 59, krów 176, jałówek 213, cieląt 709, kóz i baranów 12, nierogacizny 1249, razem 2552 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 4000 do 7000 mk.; woły od 6000 do 8000 mk.; krowy od 4000 do 7000 mk.; jałownik od 4800 do 7000 mk.; cielęta od 5900 do 7500 mk.; nierogaciznę od 11.600 do 13.600 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 13.300 do 17.500 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2552 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 116 cieląt, mniej 58 bydła, 23 baranów i 323 nierogacizny, czyli 288 sztuk mniej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

OGŁOSZENIE.

Magazyny Ajencji handlowej P. U. Z. a. p. n. w Krakowie zostaną z dniem 31 grudnia b. r. zwinięte, a pozostałe towary, będące własnością »Puzapu«, mają być odesłane do magazynów »Puzapu« w Sosnowcu, względnie oddane wojsku. Instytucje i firmy, posiadające przydziały ze strony Wydziału spraw aprowizacyjnych, winny zgłosić się po odbiór przydzielonych im towarów najpóźniej do dnia 31 grudnia b. r., gdyż z dniem pierwszym stycznia 1921 r. Ajencja handlowa, wypowiedziawszy »Puzapowi« dalsze usługi, rozpoczyna likwidację i magazynów na rachunek »Puzapu« już prowadzić nie będzie. Wszelkie pretensje ze stron interesowanych z tytułu zamknięcia rachunków zgłaszać należy do Ajencji handlowej w Krakowie przy ulicy Wiślnej do dnia 15 stycznia 1921 roku. 8438

AJENCJA HANDLOWA
PAŃSTWOWEGO URZĘDU ZAKUPU ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY
W KRAKOWIE.

MAGAZYN NOWOŚCI
SPÓŁKA Z OGR. POR.
W KRAKOWIE — ULICA FLORJAŃSKA L. 28

zawiadamia, że nadeszły **suknie wieczorowe, wizytowe i spacerowe,** wszelakie bluzki, sweatery wełniane i jedwabne. 8420 1 3

Dziecięca konfekcja. Dziecięca konfekcja.

„WAWEL"
TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE
Spółka z ogr. odpow. Spółka z ogr. odpow.

Wiedeń III., Marxergasse 30 — Warszawa ulica Żórawia 38 — Kraków ul. św. Anny 4, telef. 3426 — Trzebinia — Lwów ulica Hetmańska 22 — Dziedzice Dworzec

Adres dla depesz: „WAWELTRANSPORT" 7462 8 8

Specjalny dział: **Transporty kompenzacyjne własnemi pociągami.**

Rutynowany
zdolny urzędnik władający poprawnie językiem polskim i niemieckim, piszący na maszynie, poszukuje posady biurowej. Obejmie też chętnie kierownictwo działu sprzedaży albo magazynierstwo w Krakowie. Na żądanie może złożyć kaucję. — Zgłoszenia pod **„Solidny"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8407 1 2

Kupiec obejmie kierownictwo handlu lub przedsiębiorstwa przemysłowego, ewent. wydzierżawi takowe. Może dać telefon i kaucję. Zgłoszenia pod **„Telefon"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8402 1 2

Froter
Bochenek wiórnie i oczyszcza mieszkania. Starowiślna 1. 8597

Osoba, która zajmuje się naprawą antycznych rzeczy, poszukuje pokoju. Postara się o węgiel. Zgłoszenia pod **M. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8405

Osoba, pracująca cały dzień w domu, poszukuje pokoju; ewentualnie zaopiekuje się domem. Opał własny. Zgłoszenia pod **M. J.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8406

Willa w Zakopanem
o 17 pokojach, 2 kuchniach, kanalizacja, elektryczność, do sprzedania. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia: E. Dobrzańska, Zakopane, ul. Chramcówki 1. 8395 1 2

Fraki
na karnawał wypożycza **Markus Gisser, ul. Florjańska 36.** 8419 1 6

Do sprzedania
2 łóżka, szafa, kanapa, bibljoteka, komoda i stołki. Ul. Jasna 8, III p. 8418 1 2

„POLAK"
kalendarz historyczno-powieściowy Wojnara na rok 1921,

zawiera 20 arkuszy druku z bardzo bogatą i urozmaiconą treścią, ozdobioną przeszło 70 ilustracjami i barwną okładką, tudzież pięknemi winietami przy kalendarjum, symbolizującemi zjednoczenie Polski. Prawdziwą ozdobę kalendarza stanowi cykl Artura Grottgera, p. t. „Wojna" (11 obrazów) w artystycznej reprodukcji.

Przewodnią myślą całego wydawnictwa jest zapoznanie braci Górnoślązaków z całą Polską i całej Polski z Górnym Śląskiem i jego skarbami, aby tym sposobem przyczynić się do zjednoczenia duchowego i politycznego tej prastarej dzielnicy polskiej z Rzecząpospolitą.

Cena **60** Mkp.

Po nadesłaniu należności wprost do wydawcy, przesyłka opłatnie. — Adres zamówień: **Wydawnictwo kalendarzy Wojnara w Krakowie,** ul. Kopernika 10. 8431 1 5

Kursa maturyczne i uzupełniające
„Nauka"
w Krakowie, ul. Jasna l. 5,
przygotowują do matury gimnazyalnej, realnej, seminaryalnej, do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.**
Prospekty na żądanie.
Zgłoszenia przyjmuje się od 11—12 i od 4—6. 7338 5 0

Kilka majątków
i kamienic sprzeda konc. biuro **Jan Ropski,** oraz przeprowadza transporty własnemi wozami meblowemi. — Biuro mieści się tylko przy **ul. Szewskiej 5, telefon 2243.** Z nowo otwartem biurem wynajmu mieszkań Władysław Ropski, nie ma nic wspólnego. 7831 0 10

Odkupię mieszkanie
3—4 pokoi z meblami lub bez. — Zgłoszenia pod **S. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8377 2 2

Kawaler
urzędnik, z braku znajomości pragnie tą drogą w celu matrymonialnym poznać starszą pannę lub wdowę, wyżej lat 30, inteligentną, miłej powierzchowności, zdrową, prawego charakteru. Wyznanie, rzecz obojętna. Tylko poważne zgłoszenia pod **„Solidny"** poste restante Kraków, główna poczta. 8410 1 3



Pij „Zagłobę" w stanie grzanym,
Będziesz, bracie, ululanym!

8315

FABRYKA MIODU „ZAGŁOBA"
Kraków-Podgórze, Rynek 12, telefon 3314.

MAPA POLSKI
Z GRANICAMI PO TRAKTACIE W RYDZE, Z LITWĄ ŚRODKOWĄ 7824 3 3

OPRACOWAŁ **STANISŁAW MAX**
WYDANIE PIĄTE

Cena z dod. droż. Mk 90·—, pocztą za zaliczką Mk 95·—.

DO BIUR! — NAKŁAD M. ARCTA WARSZAWA — POZNAŃ ŁÓDŹ — LUBLIN — WILNO

DO SZKÓŁ! — ŻĄDAĆ WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH W CAŁEJ POLSCE

ŚWIATOWEJ SŁAWY
BIBUŁKI I TUTKI DO PAPIEROSÓW
7837 8 8

AIDA
dostarcza jedynie firmom handlowym w dowolnych długościach i grubościach
fabryka „AIDA", Lwów, ul. Sakramentek 16.
Tylko z wodnym znakiem na bibułce **„Szabelka".**

Apteka Jana Mieszkowskiego w Krośnie poszukuje zaraz **magistra (stry).** 8363 2 2

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 56. 8127 3 3

Urzędnik buchalteryjny saldakontysta i prymanotysta, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady w poważnej instytucji przemysłowej lub handlowej. Zgłoszenia: Edward Czabi, Wiedeń, VIII., Tigergasse 17/5. 8380 2 3

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę rutynowany elektryk. **T. ARMATYS** Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., oficyna. 10214 6 6

Kupuję starą garderobę męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 8103 6 40

Chłopczyk 7-miesięczny do oddania za swego. Franczyk, Kraków, ul. Bonerowska 8, parter. 8316 3 3

Ważne dla Pań!
„ANTONINA"
pracownia kapeluszy damskich
Kraków, ul. Florjańska 13, I p., oficyny,
poleca na obecny sezon kapelusze w wielkim wyborze po cenach przystępnych. 6664 2 2

Ważne dla P. T. Kupców i Składnic Kółek rolniczych!

Mydło do prania krajowe i zagraniczne,
Mydła toaletowe „ „
Pastę do obuwia „Jutrzenka" i „Ursus",
Wazelinę do konserwowania skór i apteczną
poleca

Dom handlowy Jakób Wanderer
Kraków, ulica Jagiellońska 9. 8133 5 8

Małopolski Zakład odzieży
dawniej Krajowy Zakład odzieży, posiadający swe magazyny w Krakowie przy ulicy Nadwiślańskiej l. 12, we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 20 i w Tarnopolu, oraz szatnie w Krakowie przy ulicy Podwale l. 6 i we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 20 — zawiadamia niniejszem P. T. Publiczność, że z powodu inwentaryzacji, magazyny towarów tekstylnych i bławatnych, jakoteż szatnie w dniach 27, 28, 29, 30 i 31 b. m. będą zamknięte. 8374 2 2

Ważne dla mężczyzn!
Nadszedł wielki transport materyj angielskich
do firmy
I. Fenster i S. Birnbaum
Kraków, ul. Zielona 2 (róg ul. św. Gertrudy).
Wykonanie ubrań według najnowszych angielskich żurnali, także z powierzonych materjałów.
Ceny umiarkowane. 8253 3 4
Dla przejezdnych gości wykonuje się w ciągu 24 godzin.

KURSA MATURYCZNE
Kraków, ul. Wolska 13, II. p.
pod kierunkiem profesorów szkół średnich.
Kursa gimn.-klas., gimn.-realne, szkoły realnej, seminarjalne. Osobne przygotowanie dla wojskowych do matury w terminie nadzwyczajnym. Wpisy codziennie od godz. 6—7½ wieczorem. 8347 2 3

Wyszedł już z druku zbiór wierszy i nowel
WACŁAWA GRABIAŃSKIEGO
RYMY I PROZA
Tegoż autora:
PIEKŁO (szkice z wojny),
WOJENNY BALONIK (bajki i nie-bajki).
Księgarnia Gebethnera i Ski w Krakowie wysyła książki pojedynczo za zaliczką i do księgarń za gotówkę. 8051 3 0

PRZEGLĄD LEŚNY
dwutygodnik, poświęcony sprawom leśnictwa, handlu i przemysłu drzewnego oraz łowiectwa,
wychodzić będzie ponownie w zwiększonym formacie od dnia 15 stycznia 1921 r. pod dawną redakcją.

Współpracownictwo wybitnych specjalistów zapewnione. Szeroki dział ogłoszeń handlowych. Ustawy i rozporządzenia władz rządowych w sprawach lasu i obrotu drzewem. Artykuły i korespondencje płatne.

Prenumerata kwartalnie 90 Mk, z przesyłką 100 Mk, numer pojedynczy 18 Mk. 8357 2 2

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, ulica Marszałkowska 81, m. 8, telef. 20-54,** od 5—7 po poł.

SPÓŁKA TRANSPORTOWA
„CRACOVIA"
Dom spedycyjno-komisowy
Kraków, Grodzka 60. Tel. 270.
Filie:
Tarnów, Plac Sienkiewicza 6. Wiedeń I. Schönlaterngasse 7a.
Wysyłka towarów w kraju i za granicę.
Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast
Załatwienie pozwoleń przywozowych i wywozowych. Oclenia towarów.
Oddział: Łódź, Piotrkowska 22.
8169 2 3

GIPS sztukatorski, alabastrowy, modelowy i murarski.
Tow. akc. zakładów gipsowych **„Wapno"** (Poznańskie)
po bardzo przystępnych cenach.
Wyłączna sprzedaż
Artur Lorie, Kraków, ul. Starowiślna 19.
Telefon 1091. 8544 2 3

SOLALI
PAPIER CYGARETOWY
TUTKI CYGARETOWE
7976 10 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43
Telefon 3213
sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 69 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Krój i szycie.
Z powodu podrożenia robót krawieckich każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia
w szkole kroju „JÓZEFINA", Kraków, ul. Długa 11,
Kurs zacznie się dnia 3 stycznia 1921 r. 8394 2 2

OKAZJA! OKAZJA!
Nowy garnitur SALONOWY
t. j. stolik, sześć foteli i kanapka, wyścielany i obity, dębowy, ciemny, nadający się do biura, za **Mkp. 28·000·—**
poleca
Magazyn mebli Maurycy Pleszowski
Kraków, ul. Szewska l. 4. 8368 2 2

WSZECHPOLSKA AGENCJA
pośredniczy **w kupnie i sprzedaży we wszystkich gałęziach przemysłu i handlu,** ułatwia **lokatę kapitałów** w najpoważniejszych przedsiębiorstwach, na najwyższy procent; pośredniczy przy zapotrzebowaniu **robotników sezonowych,** sług, oficjalistów i t. p., ofiaruje **gospodarstwa i majątki ziemskie** od 10 do 200.000 morgów — również **kamienice i wille,** bardzo wykwintne, w kraju i za granicą.

WSZECHPOLSKA AGENCJA
Poznań, ulica Długa 5, róg ul. Strzeleckiej, obok Zielonej Drogerji. **Telefon Nr 2834.**
8412 1 2

Biurowe lampy elektryczne
biurkowe, na szafki nocne, żarówki, kuchenki i piece gazowe najtaniej poleca **Biuro techniczne** 8304 6 8
Inż. A. Jastrzębski, Kraków, ul. Sławkowska 30, telef. 2040.

KROCHMAL
przedwojennej słynnej marki
„UNION".
Hurtownie: **Goldstein i Szamrot**
Kraków, ul. Zyblikiewicza 11 a. Telefon 3389 i 2036.
Telegramy: **„Fonogram Kraków".** 8399 1 2

Ogłoszenie.
Dnia 25 stycznia 1921 r. o godzinie 5-tej po południu odbędzie się w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej L. 9, w lokalu Banku Kredytowego

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie
akcjonarjuszy
„BANKU BUDOWLANEGO" Ski akc.
z następującym porządkiem dziennym:
1) Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarza;
2) Podwyższenie kapitału zakładowego;
3) Zmiany statutu;
4) Założenie Oddziałów Banku.

Warszawa, dnia 21 grudnia 1920 r.

Prezydjum Rady nadzorczej:
8413 **Bobiński.**

WĘŻY PARCIANYCH
dostarcza 7868 3 3
FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH
„TECHNOLEN"
WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 6, TELEF. 139-00.

SKŁAD I PRACOWNIA FUTER
pod firmą
STANISŁAW KIERZEK
Kraków, ul. św. Anny L. 4
wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące z materjałów własnych lub dostarczonych. — Wykończenie solidne według najnowszych modeli. 7771
Specjalność! Damskie palta i garnitury. **Specjalność**

Fabryka blacharska i instalatorska
JULJAN TOKAR
KRAKÓW, ULICA SW. JANA 10.
Fabryka: Rynek gł. 24, w podwórzu. Telef. 0574
wykonywa po cenach fabrycznych wyroby blacharskie, galanteryjne, wanny, nasiadówki, samowary i t. p. —— Instaluje wodociągi, gaz, centralne ogrzewania, urządzenia kąpielowe, sanitarne i t. p.
(Posiada najlepsze referencje jako solidna, długoletnia, pierwszorzędna firma).
6783 4 4